

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania D. F.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o świadczenia z tytułu odpowiedzialności osób trzecich za składki
ubezpieczeniowe,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 grudnia 2021 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 czerwca 2021 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu w (...).**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 27 listopada 2019 r., na podstawie art. 108 § 1 w związku z art. 107 § 1 i 2 pkt 1 i 2 i art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że D. F. jako zastępca prezesa zarządu „E.” Spółki z o.o. w W. jest odpowiedzialna za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek wraz z odsetkami naliczonymi do dnia 20 listopada 2019 r. oraz kosztami egzekucyjnymi w łącznej kwocie 25.419,37 zł. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podał, że egzekucja

należności z tytułu składek wobec wymienionej spółki okazała się bezskuteczna. Natomiast odwołująca się w okresie powstania zadłużenia była członkiem zarządu spółki. Spółka nie dopełniła obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz P. i Fundusz G. za październik 2017 r.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 26 listopada 2020 r. oddalił odwołanie wniesione przez D. F. od opisanej wyżej decyzji oraz zasądził od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się została powołana na funkcję zastępcy prezesa zarządu „E.” Spółki z o.o. w W. uchwałą rady nadzorczej tej spółki z dnia 7 listopada 2017 r., natomiast w dniu 12 grudnia 2017 r. złożyła rezygnację ze sprawowanej funkcji. Spółka zatrudniała pracowników i z tego tytułu była zobowiązana do terminowego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz P. i Fundusz G., jednakże nie dopełniła tego obowiązku. W terminie płatności składek za październik 2017 r. odwołująca się była członkiem zarządu spółki. Z danych zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym wynikało, że w stosunku do spółki nie została ogłoszona upadłość, jak również nie wszczęto wobec niej postępowania restrukturyzacyjnego. Jak wynikało z kolei między innymi z zawiadomień o przeszkodzie w realizacji zajęcia z dnia 4 października 2018 r. i z dnia 6 sierpnia 2019 r., Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. dokonał zajęcia rachunku bankowego spółki w W. oraz w M.. W wyniku zbiegu egzekucji wierzytelności z rachunków bankowych przez różne organy egzekucyjne, łączne prowadzenie egzekucji przejął Naczelnik Urzędu Skarbowego w G.. Egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powyższe okoliczności były niesporne i uzasadniały przeniesienie odpowiedzialności z tytułu składek na odwołującą się. Sąd ten powołał art. 116 § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa oraz podkreślił, że odwołująca się nie kwestionowała istnienia zaległości w takim wymiarze, w jakim została ona określona w zaskarżonej decyzji, jak też faktu wykonywania obowiązków członka zarządu spółki w okresie objętym

zaskarżoną decyzją. Organ rentowy wykazał zaś, że prowadzone wobec spółki postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne.

Sąd Okręgowy podkreślił też, że odwołująca się nie składała wniosku o ogłoszenie upadłości spółki ani wniosku o wszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe). Nie wskazała też mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości składkowych spółki w znacznej części. Nie wykazała ponadto, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jej winy. Tej ostatniej okoliczności nie potwierdzały również zeznania wnioskowanego przez nią świadka J. O..

Sąd pierwszej instancji dodał, że objęcie przez odwołującą się stanowiska wiceprezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością było dobrowolne. Wiązało się przy tym z ryzykiem prowadzonej działalności gospodarczej. Konsekwencje przyjęcia na siebie obowiązków członka zarządu implikują zaś określone skutki, a odpowiedzialność wynika z samego faktu bycia członkiem zarządu od chwili powołania do zarządu do czasu skutecznego wygaśnięcia mandatu. Z racji statusu członkowi zarządu spółki kapitałowej należy przypisać miarę podwyższonej staranności, co wynika jednoznacznie z art. 293 § 2 k.s.h. Zatem przekonanie odwołującej się o braku jej winy było wyłącznie subiektywne, bowiem to właśnie na zarządzie spoczywa obowiązek monitorowania spraw spółki i dokonywanie oceny, czy dochodzi do krótkotrwałego wstrzymania płacenia długów na skutek przejściowych trudności, czy też do zaprzestania płacenia tych długów w sposób trwały. Brak winy w niezgłoszeniu wniosku o upadłość nie może z kolei polegać na samej tylko nadziei odwołującej się, że ktoś ją w realizacji tego obowiązku zastąpi.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...)wyrokiem z dnia 22 czerwca 2021 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez odwołującą się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 26 listopada 2020 r., uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny uznał, że wydanie w sprawie wyroku wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd drugiej instancji zauważył przy tym, że zasadniczy spór w sprawie i odpowiedzialność odwołującej się za zaległe składki na ubezpieczenia społeczne dotyczyły wykazania okoliczności niweczających tę odpowiedzialności, o których stanowi art. 116 § 1 pkt 1 lit. a i b Ordynacji podatkowej. Odwołująca się w toku procesu konsekwentnie utrzymywała bowiem, nie negując istnienia zaległości oraz niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, jak i pełnienia funkcji zastępcy prezesa zarządu tej spółki, że nie ponosi winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Ta okoliczność, mająca zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, została natomiast całkowicie pominięta przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że obie przesłanki egzoneracyjne wymienione w art. 116 § 1 ust. 1 lit. a i b Ordynacji podatkowej skupiają uwagę na powinności członka zarządu. Zarządzający nie odpowiadają za złą kondycję finansową spółki, lecz za własne zaniechanie skierowane na pokrzywdzenie wierzycieli. Przesłanki egzoneracyjne sprowadzają się więc do wykazania należytej staranności w działaniach zmierzających do zgłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego albo do udowodnienia braku winy w razie niewszczęcia tych postępowań. Wystarczające jest skuteczne złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Dla odpowiedzialności członka zarządu nie ma znaczenia, czy zaległości składkowe powstały z przyczyn od niego zawinionych czy też niezawinionych. Niewątpliwie też nie wyłącza odpowiedzialności członka zarządu nieznajomość stanu finansów spółki, czy też subiektywna ocena sytuacji majątkowej spółki, a w szczególności nadzieja na przyszłe wpływy i zyski. Również podział kompetencji między członkami wieloosobowego zarządu nie pozwala na odstąpienie od przypisania odpowiedzialności za składki niezapłacone przez spółkę. Posłużenie się w art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej określeniem „pełnienie obowiązków” wskazuje, że chodzi o rzeczywiste (czynne, faktyczne) ich wykonywanie, a nie tylko o piastowanie (bierne) funkcji, z którą te obowiązki są związane. Przy czym w sytuacji, gdy członek zarządu świadomie i dobrowolnie oddał faktyczny zarząd, nie dochodzi do zwolnienia go z odpowiedzialności z uwagi

na brak winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie jest istotne członkostwo w zarządzie, lecz członkostwo powiązane z mandatem, czyli upoważnieniem do pełnienia obowiązków i wykonywania praw członka zarządu, a więc z kompetencją do realizowania funkcji członka zarządu z umocowaniem i uprawnieniem do pełnienia funkcji w zarządzie, „urzędowaniem” i pełnieniem wszelkich funkcji piastuna organu osoby prawnej.

Uwzględniając te uwagi, Sąd Apelacyjny uznał, że w kontekście przesłanek zwalniających członka zarządu z odpowiedzialności z tytułu zaległych składek, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności powinien poczynić ustalenia w zakresie wiedzy odwołującej się odnośnie do kondycji finansowej spółki w celu oceny „właściwego czasu” do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Sąd powinien mieć na uwadze okoliczności związane z jej zatrudnieniem w spółce (umowa o staż pracy) i zakres obowiązków wynikających z tej umowy oraz faktyczne czynności wykonywane od czasu zatrudnienia w okresie od dnia 20 października 2017 r. Istotne w tym zakresie będzie też ustalenie okoliczności związanych z powołaniem odwołującej się na członka zarządu spółki od dnia 7 listopada 2017 r. i jej rezygnacją z tej funkcji od dnia 12 grudnia 2017 r. Odwołująca się utrzymywała bowiem, że jej zatrudnienie w ramach umowy o staż pracy było nakierowane na ustalenie, na podstawie dokumentacji, stanu finansów i majątku spółki, natomiast powołanie w skład zarządu nastąpiło po to, aby umożliwić jej udział w posiedzeniach rady nadzorczej w celu przedstawienia temu organowi i współnikom sytuacji finansowej spółki. Podnosiła też, że funkcję członka zarządu pełniła bez wynagrodzenia i tylko do dnia 12 grudnia 2017 r., a nadto o ustaleniach w zakresie sytuacji finansowej spółki informowała prezesa zarządu F. P., który był także jej opiekunem w okresie odbywanego stażu.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, szczegółowe wyjaśnienie powyższych okoliczności pozwoli przede wszystkim na ustalenie, kiedy odwołująca się powzięła wiadomość o sytuacji majątkowej spółki uzasadniającej wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości i czy niezgłoszenie takiego wniosku nastąpiło bez jej winy oraz czy podejmowała (i jakie) czynności zmierzające do poinformowania organów spółki o jej sytuacji majątkowej uzasadniających wniosek o ogłoszenie upadłości.

W razie ustalenia, że odwołująca się ponosi odpowiedzialność za zaległe składki za październik 2017 r., konieczne będzie też określenie kwoty tych składek. Odwołująca się kwestionowała bowiem w apelacji łączną kwotę wraz z odsetkami wynoszącą 25.419,37 zł. Jej zdaniem, mając na uwadze ilość zatrudnionych w spółce pracowników oraz łączne zaległości składowe spółki, należność za październik 2017 r. nie mogła stanowić kwoty określonej w decyzji. Według wyliczeń odwołującej, średnia miesięczna składek wynosiła 12.446,00 zł. Dlatego, w celu ustalenia zaległych składek za październik 2017 r. należy zobowiązać organ rentowy do szczegółowego wyliczenia tych składek za sporny okres.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł do Sądu Najwyższego zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 22 czerwca 2021 r., zarzucając temu wyrokowi naruszenie art. 386 § 4 k.p.c.

Organ rentowy nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, ponieważ w jego opinii ustalenia, których miałby dokonać Sąd pierwszej instancji, nie mają wpływu na wyrok wydany w sprawie. Organ rentowy podkreślił, że podstawą powstania odpowiedzialności przewidzianej w art. 116 Ordynacji podatkowej jest sam fakt bycia członkiem zarządu, a użyte w treści tego przepisu sformułowanie „pełnienie obowiązków członka zarządu” rozumiane jest jako posiadanie formalnych uprawnień członka zarządu za konkretny okres, niezależnie od tego, czy członek zarządu faktycznie zajmował się sprawami spółki i czy w ogóle posiadał taką możliwość. Ponadto, ze względu na charakter funkcji członka zarządu, nie ma uzasadnienia, aby art. 116 Ordynacji podatkowej interpretować wąsko, przyjmując odpowiedzialność członka zarządu za zaległości podatkowe spółki jedynie tylko w takich przypadkach, gdy członek zarządu faktycznie kierował spółką. Ciężar udowodnienia okoliczności, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez winy członka zarządu spoczywa na tym członku zarządu. Ponadto z racji statusu członkowi zarządu spółki kapitałowej należy przypisać miarę podwyższonej staranności, co wynika jednoznacznie z art. 293 § 2 k.s.h. Nie wyłącza odpowiedzialności członka zarządu nieznajomość stanu finansów spółki. Dlatego też ustalenie przez Sąd pierwszej instancji dotyczące zakresu wiedzy odwołującej się co do kondycji finansowej spółki jest zbędne, skoro członek zarządu odpowiada bez względu na to, czy znał stan finansów spółki, czy też nie.

Jednakże odwołująca się taką wiedzę posiadała, co wynikało z treści pisma procesowego z dnia 1 marca 2020 r. Wiedza ta powinna zaś skłonić odwołującą się do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki, ponieważ jako osoba reprezentująca Spółkę i prowadząca jej sprawy mogła to samodzielnie uczynić, co wynika z art. 20 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe.

Zdaniem organu rentowego, również bez znaczenia dla sprawy są okoliczności związane z zatrudnieniem odwołującej się w spółce, zakres jej obowiązków wynikających umowy o staż pracy oraz faktyczne czynności wykonywane od czasu zatrudnienia, ponieważ odpowiedzialność członka zarządu wynika z samego faktu powołania na to stanowisko.

Powołując się na tak sformułowany zarzut i jego uzasadnienie, organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do „ponownego rozpoznania apelacji odwołującej się”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawane w niniejszym postępowaniu zażalenie jest uzasadnione.

Wstępnie Sąd Najwyższy przypomina, że w jego orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, rozważając charakter zażalenia uregulowanego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek opartego na powołanym przepisie zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie

wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana w taki sposób kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. W związku z tym przy rozpoznaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy ocenia wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. i nie rozpoznaje się żadnych innych zarzutów (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 144/12, LEX nr 1265546; z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602; z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, LEX nr 1747843; z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, LEX nr 1678970).

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd Apelacyjny, powołując art. 386 § 4 k.p.c. jako podstawę prawną tego orzeczenia, uznaje, że konieczne jest przeprowadzenie w sprawie postępowania dowodowego w całości.

Co do tej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c., trzeba więc podkreślić, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może zatem stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, za pewne należy uznać, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. Dlatego usunięcie wadliwości lub uzupełnienie

postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji także niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w okolicznościach faktycznych sprawy, w której zostało wniesione rozpatrywane zażalenie, nie została spełniona tak rozumiana przesłanka uchylenia wyroku i przekazania tej sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania ze względu na potrzebę (wymóg) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sam Sąd drugiej instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku przyznaje bowiem, że Sąd pierwszej instancji odniósł się do tego, czy w sprawie wystąpiły przesłanki egzoneracyjne wymienione w art. 116 § 1 pkt 1 lit. a i b Ordynacji podatkowej, w tym zwłaszcza podnoszony przez odwołującą się brak winy co do niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, stwierdzając, że odwołująca się nie składała wniosku o ogłoszenie upadłości spółki ani nie złożyła wniosku o wszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) oraz nie wskazała mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości składkowych spółki w znacznej części. Nie wykazała też, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jej winy, a „faktu zaistnienia tej ostatniej okoliczności nie potwierdzają również zeznania wnioskowanego przez nią świadka J. O.”. Nie jest więc uprawnione przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że to „stwierdzenie Sądu Okręgowego jest

całkowicie dowolne ...” oraz że „okoliczność mająca zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy została całkowicie pominięta przez Sąd pierwszej instancji”. Jeśliby natomiast podzielić nawet stanowisko Sądu drugiej instancji, że wspomniane stwierdzenie jest „co najmniej przedwczesne”, oraz że dotychczas ustalony w sprawie stan faktyczny jest niewystarczający do wyjaśnienia spornych okoliczności (art. 217 § 3 k.p.c.), to i tak stanowisko to nie może stanowić podstawy do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Określony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zakres okoliczności podlegających ustaleniu z całą pewnością nie wymaga bowiem przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, zwłaszcza że uzasadnienie to nie zawiera jakiegokolwiek oceny złożonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zeznań świadka J. O., a w szczególności nie wskazuje, że zeznania te (oraz inne jeszcze przeprowadzone w tym postępowaniu dowody) dotyczyły okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Co już wcześniej zostało natomiast podniesione, usunięcie ewentualnych wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 4 *in fine* k.p.c.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.